

W podziękę za żniwny wysiłek

Napisano dnia: 2024-09-01 01:23:13



NIEMOJÓW - gm. Międzyzlesie (inf. wł.). **Mszą polową, podczas której proboszczowi z Różanki dożynki gminne chyba pomyliły się z wiecem politycznym, zainaugurowano lokalne obchody święta plonów. W ostatnią sobotę sierpnia starostowie Marta Chmielowiec-Nasielska i Jerzy Karasiński wręczyli burmistrzowi Tomaszowi Korczakowi symboliczny bochen chleba, po czym rozpoczął się późniwny festyn.**



W jednej z dwóch najmniejszych wsi w gminie Międzyzlesie, bo w liczącym raptem około 20 mieszkańców przygranicznym Niemojowie, zorganizowano tegoroczne podsumowanie zbiorów. Jak zauważył wóldarz gminy - było to możliwe, bo sołtys Jacek Laurentowski, który przed rokiem zadeklarował chęć przygotowania takiego gminnego święta od razu solidnie zabrał się do dzieła. Oczywiście, nie sam, ale przy dużym wsparciu swojej rady i niemojowian, społeczności Lesicy, Różanki, Roztok i kilku innych miejscowości. Jak zawsze zaangażowały się jednostki, dla których gmina jest organem prowadzącym. Tym samym zostało spełnione wieloletnie marzenie poprzedniej, długoletniej sołtyski Niemojowa, dziś nieżyjącej Natalii Nasielskiej, o tym, by w jej wsi zagościło takie święto.



W swojej wielowiekowej historii Niemojów takiej liczby ludzi jeszcze naraz nie podejmował. Wszystkich, w tym przewodniczącego Rady Powiatu Kłodzkiego **Zbigniewa Łopusiewicza** i wicestarostę kłodzkiego **Piotra Marchewkę**, przywitano na placu rekreacyjnym znajdującym się nad graniczną z Czechami Dziką Orlicą. Posypały się podziękowania za rolniczy trud, m.in. od radnego wojewódzkiego **Adama Jaśnikowskiego**, przedstawicieli różnych instytucji. Była okazja do poznania sołectwa, które w roku przyszłym stanie się gospodarzem dożynek gminnych. Sierp symbolizujący to wyróżnienie odebrała sołtyska Szklarni **Barbara Mańkowska**.

- Mam satysfakcję z tego, że dzięki tym dożytkom u nas wydarzyło się dużo dobrego. Ludzie otwarli się na siebie, zaczęli współpracować, więc to na pewno będzie dalej procentowało - przekonuje sołtys Niemojowa J. Laurentowski: - Ta wieś po tych dożytkach już nie będzie taka sama, czyli podzielona i bez wiary w to, że tutaj naprawdę da się lepiej żyć.

Czas relaksu przewidzianego w czasie dożynek gminnych wypełniono występami zespołów ludowych i tanecznych oraz rozstrzygnięciami konkursów adresowanych do starszych młodszych mieszkańców. To wszystko kręciło się wokół niedawnych żniw, czego przykładem współzawodnictwo nie tylko sołectw na najładniejszy wieniec, ale i przystanek autobusowy i in.



*- Jeśli chodzi o wieńce, to przy ich ocenie zwracamy uwagę na ich naturalność i oryginalność, aranżację i nakład włożonej pracy - dowiadujemy się od **Anny Miśków** z Jaworka. Natomiast **Justyna Puzio** z Roztok mówi, że na wykonanie korony potrzeba z 3 - 4 tygodnie. I przy tym liczy się zaangażowanie tak kobiet i mężczyzn.*

Na tle dożynkowego świętowania wręcz fatalnie wypadło kazanie duchownego z Różanki w trakcie mszy okolicznościowej. Jego wtręty krytykujące nauczycieli, rodziców uczniów, władze państwa - wszystko w kontekście tego, co dzieje się na szczytach władzy - dla wielu uczestników dożynek były nie na miejscu.

Całe szczęście, że dożynki to przede wszystkim czas zabawy i integracji społecznej, a nie politykowania. I z taką myślą plac rekreacyjny w Niemojowie wypełniono kramami, strefami zabawowymi i animacyjnymi. Przez jakiś czas święto plonów gminy Międzylesie miało nawet wymiar międzynarodowy. A to za sprawą młodych ludzi z kilku kontynentów - uczestników Europejskiego Forum Młodzieży.

Obszerna relacja zdjęciowa z wydarzenia na stronie internetowej gminy Międzylesie.

(bwb)

FOTOMIGAWKI Z WYDARZENIA



